

Sygn. akt III APa 16/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 listopada 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SSA Elżbieta Gawda (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: st.sekr.sądowy Agata Kutniowska	

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2016 r. w Lublinie

sprawy (...)Spółki z o.o. w T.

przeciwko E. S., N. S., A. S. - reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda(...)Spółki z o.o. w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. akt VII P 9/14

**I. oddala apelację;**

**II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Krystyna Smaga Elżbieta Gawda Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III APa 16/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 listopada 2013 r. powód (...)Sp. z o.o.

w T. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych E. S., N. S. i małoletniej A. S., reprezentowanej przez matkę E. S. - spadkobierców ustawowych T. S., kwoty 92.533,47 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew E. S., reprezentująca również pozostałych pozwanych, nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu. W jej ocenie żądanie kwoty 92 533,47 zł jest całkowicie bezzasadne, gdyż według jej wiedzy rzekomy dług, obciążający zmarłego męża, nie istniał i nie istnieje.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego a nieuiszczone wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

T. S., mąż E. S. i ojciec pozwanych N. i małoletniej A., dnia 15 marca 2010 r. został zatrudniony w (...)Sp. z o.o. na stanowisku przedstawiciela handlowego. Pracę wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2400 zł miesięcznie (plus premia uznaniowa). Świadczył pracę do dnia śmierci, tj. do dnia 31 maja 2012 r., kiedy to ok. godz. 18.00 zginął na miejscu w wypadku drogowym. Kierując samochodem służbowym z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas ruchu, prosto pod jadący z przeciwka samochód ciężarowy, przewożący butle gazowe.

T. S. w dniu zawarcia umowy o pracę zawarł również umowę o odpowiedzialności majątkowej za powierzone mienie. Dokument ten precyzuje charakter pracy i obowiązki przedstawiciela handlowego. Do obowiązków T. S. należało zbieranie zamówień na towary i sprzedaż towarów, oraz pobieranie od odbiorców gotówki, windykacja należności za dostarczony i sprzedany towar.

W celu wykonywania pracy powodowa spółka zapewniała samochód służbowy, telefon, urządzenie do zbierania zamówień i rozliczania należności. W samochodzie nie było stałego sejfu, w którym mogła być zabezpieczona pobrana gotówka. Przedstawiciele nosili ją przy sobie. Wyposażeni zostali w skórzane saszetki, przytwierdzone do pasa. Gotówka nie była ubezpieczona, natomiast firma posiadała ubezpieczenie od kradzieży z rozbojem.

Powodowa spółka zajmuje się handlem napojami alkoholowymi, ma 10 oddziałów, w oddziale zatrudnia 5 przedstawicieli handlowych oraz kierowników oddziałów, sprawujących nadzór nad pracą firmy i przedstawicielami handlowymi, a nadto kierowców, księgową i fakturzystki. W celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania wypracowane są stałe praktyki i procedury zatrudniania przedstawicieli handlowych, ich rozliczania, dostarczania towarów oraz zabezpieczania płatności przez odbiorców. Każdego dnia przedstawiciel handlowy objeżdżał około 20 klientów, ale nie wszyscy zamawiali towar, ani nie wszyscy płacili, gdyż niektórzy z nich płacili za towar gotówką, którą odbierali kierowcy dostarczający towar.

Przedstawiciel handlowy zbierał zamówienie, przekazywał je do firmy, fakturzystka przetwarzała zamówienie na fakturę, magazynierzy kompletowali towar z faktur a następnego dnia towar był dostarczany wraz z fakturą. Zapłata mogła nastąpić bezpośrednio kierowcy dostarczającemu towar, przelewem albo w przypadku odroczenia terminu płatności gotówką, którą odbierał przedstawiciel handlowy w dacie upływu terminu płatności. Jeżeli klient płacił przedstawicielowi całość należności wynikającej z faktury, to kwota z faktury odpowiadała dowodowi(...), wystawionemu przez przedstawiciela i doręczanemu klientowi. W przypadku zapłaty części należności dowód(...)obejmował tę zapłaconą część.

Na dowodzie(...)wpisywany był numer faktury i wysokość dokonanej wpłaty. Bloczek zawierający kilkadziesiąt czystych, pustych druków(...)wydawany był przez kierownika oddziału lub fakturzystki. Bloczki znajdowały się u kierownika

w szufladzie biurka, w pokoju, do którego dostęp nie był nadmiernie ograniczony. Pokój był otwarty, można było do niego swobodnie wejść. Bloczek nie miał żadnego numeru, był oznaczany dopiero w momencie wydawania handlowcowi, poprzez wpisanie numeru oraz imienia i nazwiska przedstawiciela. Dokumenty(...)opatrzone były logo

firmy i podlegały kontroli poprzez wpisanie do kontrolki nowego numeru. Starym zużyty bloczek był zdawany, przez co wiadomym było jakie bloczki, o jakich numerach dowodów wpłat były wydane oraz kiedy zostały zwrócone.

Dodatkowo, w firmie funkcjonował system elektroniczny służący potwierdzaniu przez przedstawicieli handlowych dokonywanych przez odbiorców wpłat. Przedstawiciel wyposażony był w urządzenie I-pack i za jego pomocą, po otrzymaniu środków pieniężnych, zawiadamiał firmę drogą elektroniczną o wpływie środków. Każdy I-pack miał hasło wprowadzone przez użytkownika i nikt inny nieznający hasła nie miał możliwości korzystania z tego urządzenia. Przedstawiciel wprowadzał do systemu informację o operacji, numer faktury, za jaką pobierał pieniądze oraz kwotę i dane te były wprowadzane do systemu firmy. Na koniec dnia przedstawiciel przyjeżdżał do firmy, zliczał pobrane pieniądze i zdawał je kasjerce dołączając dokumenty wpłat.

Brak zapłaty za fakturę powyżej 7 dni po upływie terminu jej płatności skutkowało blokadą zamówień i niemożliwe było otrzymanie towaru bez uregulowania poprzedniej należności. Kontrahenci firmy mieli również możliwość zapoznania się

z aktualnym saldem w oparciu o informacje umieszczone na fakturze i ewentualnej weryfikacji ich zgodności. Oznacza to, że gdyby w okresie wcześniejszym istniały jakieś nieprawidłowości, z pewnością kontrahenci zauważyliby je i zasygnalizowali niezgodność między dokonywanymi wpłatami a ich saldem w firmie (...).

Fizyczne rozliczanie się z pobranej przez przedstawicieli lub kierowców gotówki odbywało się zazwyczaj codziennie, wyjątek stanowili pracownicy zamieszkujący poza oddziałem firmy, którzy mogli dokonywać rozliczenia co kilka dni. Do tych pracowników należał T. S., ponieważ zamieszkiwał wówczas w P..

T. S. miał swoją bazę stałych odbiorców, odwiedzał dziennie około 20-25 klientów. Zbierał zamówienia i odbierał płatności za towar. Dziennie pobierał różne kwoty, średnio 5-6 tysięcy zł, na koniec miesiąca kwoty mogły być wyższe. Z pobieranej gotówki zazwyczaj rozliczał się codziennie w firmie według opisanych wyżej zasad. Jednak jako osoba zamieszkująca poza siedzibą firmy mógł rozliczyć się następnego dnia. T. S. nie rozliczył się za 31 maja 2012 r., 30 maja i częściowo 29 maja 2012 r. Dokumenty (...), znalezione w samochodzie po wypadku, oparzone były datami 29, 30 i 31 maja 2012 r.

W okresie zatrudnienia T. S., w latach 2010-2011 nie zanotowano poważniejszych problemów dotyczących jego pracy. Nie było sygnałów, że T. S. nie rozlicza się z pieniędzy, z wyjątkiem 2 lub 3 przypadków kiedy to miał osobiście zawieźć towar do klienta i z tego towaru się nie rozliczył. Klient nie otrzymał towaru a towar nie wrócił to firmy (...). W związku z faktem, że T. S. posiadał I-pac zasadniczo na bieżąco był monitorowany, rozliczany z zamówień i pobieranych pieniędzy.

Informacja o wypadku drogowym, w którym zginął T. S., drogą radiową niezwłocznie dotarła do pracowników (...). Na miejsce zdarzenia przyjechał K. L., który zgłosił prokuratorowi będącemu na miejscu, że zmarły powinien mieć przy sobie około od 15 do 20 tysięcy złotych, stanowiących pobrania z 3 dni. Prokurator poinformował, że ciało T. S. było przeszukiwane, znaleziono w jego kieszeni portfel, łańcuszek, obrączkę, oraz kwotę 591,40 zł. W obecności pracownika firmy K. L. samochód na miejscu wypadku został pocięty na małe kawałki i nie znaleziono dodatkowych pieniędzy. Następnego dnia na parkingu policyjnym w obecności policjantów i K. L. ponownie pocięto samochód ale nie odnaleziono pieniędzy.

W samochodzie znaleziono dokumenty (...) - w całości wypełniony bloczek dowodów wpłat z pieczętką nagłówkową firmy (...), świadczące o pobraniu przez T. S. gotówki. Dokumenty zostały zabezpieczone przez policję, a następnie przekazane K. L..

Następnego dnia po wypadku K. L. otrzymał od fakturzystki informację, że z systemu elektronicznego wynika, iż w dniu śmierci T. S. pobrał od klientów gotówkę w wysokości 92.533,47 zł. Taka informacja została przesłana z jego (...). System elektroniczny wykazał, iż w dniu 29 maja 2012 r. T. S. pobrał od klientów gotówkę na kwotę 19.809,85 zł, w dniu 30 maja 2012 r. na kwotę 6.740,35 zł. W dniu 31 maja 2012 r. zauważono rejestrowanie

w systemie elektronicznym znacznych sum i telefonicznie poczyniono ustalenia, iż tego dnia T. S. pobrał całość należności kontrahentów.

T. S. dokonał częściowego rozliczenia za dzień 29 maja 2012 r., zaś w dniu 30 maja 2012 r. nie dokonywał w ogóle rozliczeń gotówki z firmą.

Do dnia 28 maja 2012 r. dokumentacja księgowa firmy (...) nie wykazywała żadnych nieprawidłowości, a wystawione przez T. S. dowody wpłaty miały pokrycie w środkach pieniężnych.

K. L. analizując system zauważył, że zostały pobrane pieniądze od klientów, u których fizycznie T. S. nie mógł być obecny, gdyż tego dnia miał wyznaczoną określoną trasę a gotówka spływała od wielu klientów z całego obszaru jego działania, jak również od osób, których nie obsługiwał.

Z systemu i z urzędzenia można było wyczytać godzinę operacji, o której przedstawiciel był u klienta i pobrał pieniądze w określonej wysokości. (...) został odczytywany na policji i z zapisów wynikało, że część płatności od różnych klientów zostało wprowadzonych do systemu w mniej więcej jednym czasie, około godziny 15.

K. L., który powziął wątpliwości co do rzetelności znalezionych dokumentów i odwiedził wszystkich klientów, jakich obsługiwał T. S.. Po analizie okazało się, że dokumenty były fałszowane od stycznia - lutego 2012 roku. Istniały rozbieżności w datach wystawienia dokumentu i pobrania gotówki tzn.

z wydruku elektronicznego wynikało, że w innych datach i innej wysokości pobrał gotówkę. Pobrał pieniądze i wystawił dokument (...) w określonej dacie, nie potwierdzając transakcji tego dnia w systemie elektronicznym a potwierdzając ją z miesięcznym opóźnieniem i wystawiając drugi dokument (...).

W trakcie sprawdzeń dotyczących dni od 29-31 maja, okazało się, że T. S. nie był u wielu klientów, na których wystawił dowody (...) znalezione w samochodzie. Część transakcji nie mogła mieć fizycznie miejsca ze względu na faktyczny teren operowania danego dnia przez T. S..

T. S. w nieustalonych okolicznościach zdobył poza wiedzą kierownika oddziału dodatkowy bloczek, z którego wydawał dokumenty (...) klientom.

W toku analizy ustalono, że T. S. wystawiał faktury terminowe fikcyjne na klienta, który już był nieaktywny tzn. nie prowadził z (...) transakcji a alkohol został sprzedany innej osobie, po pobraniu od niej należności. Uzyskaną w ten sposób gotówkę T. S. wprowadzał do obrotu a gdy przychodził termin płatności oddawał do kasy firmy. T. S. skrupulatnie pilnował terminów płatności odbiorców, tak aby jego przełożony nie mógł się zorientować, że wpłaty od klientów wpływają nieterminowo. Przed upływem terminu płatności regulował firmie zadłużenie, mimo że klient zapłacił należność do jego rąk już wcześniej.

Dowody (...) znalezione na miejscu wypadku w dniu 31 maja 2012 r. posiadały w wielu przypadkach inną numerację i inne daty niż dowody (...) ujawnione

u klientów. Zauważono jednocześnie przypadki pokrycia się dokumentów, co należy rozumieć jako sytuację, w której faktycznie operacja gospodarcza miała miejsce w tej dacie i kwocie. T. S. w ostatnich trzech dniach skonstruował w systemie wpłaty, które nie odpowiadały temu co znajdowało się u klientów. „Wyzerował”

u klientów ich należności, które w rzeczywistości pobrał od nich w innych terminach, dając im inne dokumenty potwierdzające wpłatę. W wyniku zaksięgowania dowodów wpłat datowanych na 29-31 maja 2012 r., znalezionych w aucie T. S., salda między kontrahentami a firmą (...) są zgodne. W ten sposób nie istnieją długi kontrahentów wobec firmy (...) z uwagi na fakt, że ich zobowiązania zostały rozliczone zgodnie z wystawionymi przez T. S. dokumentami (...), świadczącymi o pobraniu przez niego gotówki. Dług pozostał po stronie T. S., który nie rozliczył się z przyjętej od kontrahentów gotówki. Pobrane pieniądze nie wpłynęły do firmy (...). Pomiędzy T. S.

a powodem w okresie stycznia do maja 2012 r. nierozliczona została kwota żądana pozwem w wysokości kwotę 92.533,47 zł.

Dnia 12 czerwca 2012 r. reprezentujący spółkę(...)prezes zarządu T. M. złożył zawiadomienie o przestępstwie dotyczące fałszowania dokumentów oraz - w wyniku nieuczciwego rozliczania się z pracodawcą - przywłaszczenia przez T. S.kwoty co najmniej 92.000 zł.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2013r. Prokuratura Rejonowa w K. w sprawie(...)umorzyła dochodzenie w sprawie:

- zaistniałego w okresie od kwietnia 2012 roku - daty bliżej nieustalonej do dnia 31 maja 2012 roku w K. przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 92 533 47 zł. i wystawienia dokumentów w postaci dowodów wpłat poświadczających nieprawdę przez przedstawiciela handlowegoT. S.na szkodę (...)

sp. z o.o. w T., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zbiegu z art. 271 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 k.k. - wobec stwierdzenia że sprawca zmarł. (art.17§1pkt 5 k.p.k.)

- zaistniałej w dniu 31 maja 2012 roku w M. gm. S. kradzieży pieniędzy w kwocie 92.533,47 zł. na szkodę (...)sp. z.o.o. w T., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (art. 17§1 pkt 1 k.p.k.) (karta 204 akt Ds. 721/12)

Celem ustalenia rzetelności i prawidłowości prowadzonej przez powoda dokumentacji księgowej w zakresie rozliczania T. S., Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Biegły stwierdził, że dowody(...)zostały prawidłowo i rzetelnie zaksięgowane. Dokumentacja księgowa odzwierciedla operacje gospodarcze zgodnie z danymi umieszczonymi na dowodach wpłat. Podkreślił, że skoro T. S.wprowadził do systemu elektronicznego płatności dokonane przez klientów, a nadto firma dysponowała potwierdzającymi te wpłaty dowodami(...), to sporządzone zapisy księgowe są uzasadnione.

Rozliczanie przez firmę T. S.jako przedstawiciela handlowego również ocenił jako prawidłowe. Wskazał, że firma nie ponosi odpowiedzialności za nieuczciwe działanie i wprowadzanie w błąd, co do numerów (...), dat ich wystawienia i kwot na nich umieszczonych.

Dzięki wyodrębnieniu kont przedstawicieli handlowych możliwe jest ustalenie, jaką kwotę T. S.winien był wpłacić do kasy głównej oddziału

w K. w dniu 31 maja 2012 r. Kwota ta w wysokości 92.533,47 zł odpowiada w pełni sumie wystawionych przez T. S. dowodów(...)

w okresie od dnia 29 maja 2012 r. do dnia 31 maja 2012 r. Biegły stwierdził, że brak jest podstaw do podważania prawidłowo wystawionych faktur VAT, stanowiących załącznik do pisma procesowego powoda z dnia 19 stycznia 2015r. oraz treści faktur VAT złożonych wraz z pismem procesowym z dnia 2 czerwca 2015 r. w zakresie ich zgodności z treścią zamówień, realizowanych przezT. S.oraz zestawienia, które je przedstawia. Ustalenia poczynione w opinii pochodzą

z dokumentów źródłowych i dokumentacji księgowej złożonej do akt sprawy oraz akt prokuratorskich.

Porównanie danych zaprezentowanych w tabeli pozwalało biegłemu stwierdzić, że mechanizm opisywany przez stronę powodową rzeczywiście miał miejsce. Dowody(...)znalezione na miejscu wypadku w dniu 31 maja 2012 r. posiadają w wielu przypadkach inną numerację i inne daty niż dowody (...) ujawnione u klientów. Zauważył jednocześnie przypadki pokrycia się dokumentów, co należy rozumieć jako sytuację, w której faktycznie operacja gospodarcza miała miejsce w tej dacie i kwocie.

W oparciu o materiał zgromadzony w sprawie ustalono że T. S.w okresie od 4 kwietnia 2012 r. do 28 maja 2012 r. pobrał od kontrahentów firmy (...) środki pieniężne na łączną kwotę 73.465,12 zł, nie ujawnił dowodów (...) wystawionych przez siebie ani nie wprowadził do systemu elektronicznego kwot

z poszczególnych dowodów wpłaty. Powyższe stanowisko uzasadnia okoliczność wystawienia przez niego w dniach 29 maja 2012r. - 31 maja 2012r. dowodów (...), które są niezgodne z dowodami (...) u klientów. Tym działaniem T. S. potwierdził przyjęcie gotówki od kontrahentów we wcześniejszym okresie, a sporządzając wyżej wymienione dowody (...) sprawił, że dokumenty źródłowe, jakimi są dowody wpłaty, odzwierciedlają kwotowo salda firmy z jej odbiorcami. Można więc wnioskować, że nieprawidłowości w rozliczeniach T. S. dokonywał w okresie wcześniejszym i wystawiane wówczas dowody (...) nie odpowiadały przyjmowanym przez niego kwotom.

T. S. dokonał w okresie od kwietnia do 31 maja 2012 r. poboru gotówki od klientów na łączną kwotę 92.533, 47 zł z tytułu faktur wystawionych przez firmę (...).

W opinii uzupełniającej, sporządzonej na skutek zastrzeżeń strony pozwanej, biegły podtrzymał swoje stanowisko, iż dokumentacja księgowa firmy (...) dotycząca rozliczeń T. S. w badanym okresie, prowadzona była prawidłowo i rzetelnie, dlatego też brak jest podstaw do wnioskowania

o przedstawienie przez powódkę zasad polityki rachunkowości. Biegły zarówno

w opinii podstawowej jak i w opinii uzupełniającej, podtrzymał stanowisko, że można dokonać oceny, czy dokumentacja księgowa prowadzona jest prawidłowo i rzetelnie nawet bez dokumentu jakim jest polityka rachunkowości.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu kiedy T. S. zginął w wyniku wypadku drogowym, wykonał 3 rozmowy telefoniczne do innych przedstawicieli handlowych pracujących w (...). Zupełnie nietypowo powiadamiał ich, że ma przy sobie bardzo dużą sumę pieniędzy, w takiej ilości, że nie mieszczą mu się one

w schowku. Co więcej ok. godziny 16.00 przyjechał do P., niezgodnie z trasą jaką tego dnia miał wykonywać, pod blok, w którym mieszkali jego teściowie. Ich również informował, że ma dużo pieniędzy w samochodzie i nie może odejść od pojazdu. Oznajmił, że musi zawieźć gotówkę do siedziby firmy w K.. W trakcie szybkiej jazdy, wjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, zderzył się czołowo z samochodem ciężarowym.

T. S. w dniu śmierci pozostawił żonę E. i dwie małoletnie córki: 17 letnią N. i 2 miesięczną A.. E. S. wówczas nie pracowała, była na zasiłku macierzyńskim, związanym z urodzeniem córki A.. Dostarczaniem środków utrzymania dla rodziny zajmował się w większości T. S.. Jak wynika z zaświadczenia (...) znajdującego się w aktach osobowych, z tytułu zatrudnienia w (...) za 5 miesięcy 2012 roku osiągnął dochód w kwocie 9.600 zł. Za cały rok 2011 dochód wynosił 30.736 zł.

Spadkobiercy przyjęli spadek na podstawie ustawy dziedzicząc po 1/3 części każde z nich, z dobrodziejstwem inwentarza (akta I Ns 47/13). T. S. nie pozostawił po sobie znaczącego majątku. Wartość czynna spadku stanowiła kwotę

41.856 zł. W jego skład wchodzi lokal mieszkalny o wartości 75.000 zł i samochód osobowy A. o wartości 2.500 zł. Majątek obciążał kredyt hipoteczny (...)

o wartości 18.982 zł, dwie pożyczki gotówkowe o wartości odpowiednio na kwoty 2.312 zł i 9.227 zł, 2 karty kredytowe o łącznej wartości ok. 5.100 zł.

Po śmierci T. S. pozwane znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. E. S. musiała zająć się małoletnimi dziećmi i podjął pracę, mimo konieczności sprawowania opieki nad kilkumiesięcznym dzieckiem. Z zasiłku macierzyńskiego korzystała tylko pół roku. W opiece nad dzieckiem pomagają jej rodzice. Obecnie pozwana pracuje w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w biurze rachunkowym z wynagrodzeniem ok. 2000 zł. Nie może podjąć dodatkowej pracy, ze względu na małe dziecko. Mieszka w P., we własnościowym, ok. 45 metrowym, 2-pokojowym mieszkaniu, wymagającym generalnego remontu. Mieszkanie jest 30-letnie, ciemne, położone w bardzo starym bloku, jednym z najstarszych w P.. Jest wyposażone w stare szafki i meble. Pozwana miesięcznie ponosi opłaty w wysokości ok. 900 zł., płaci za wodę, czynsz, prąd. Miesięczne koszty utrzymania rodziny przewyższają jej zarobki. Korzysta z pomocy rodziny i znajomych. Razem z dziećmi jest uprawniona do renty rodzinnej po mężu.

N. S. studiuje(...), wynajmuje mieszkanie w W., za które płaci miesięcznie 800 zł. Przyjeżdża do domu, raz na 2 tygodnie, czasami na tydzień. Z powodu cukrzycy N. S. ma ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności od dnia 4 sierpnia 2015 r. Niepełnosprawność istnieje od 5-go roku życia. Zmuszona jest do stałego leczenia i korzystania z pompy insulinowej. Pompa jest stara, w niedługim 2-letnim okresie zajdzie konieczność jej wymiany. Nie jest oczywiste czy jako osoba pełnoletnia uzyska na jej zakup refundację. Koszt nowej pompy insulinowej to 20.000 zł, koszt utrzymania osprzętu bez refundacji to 1000 zł. Matka miesięcznie musi zapewnić N. osprzęt do pompy insulinowej (strzykawki niezbędne do wkłuć) i leki. Jest to miesięczny koszt ok. 350 zł. Oprócz tego N. cierpi na chorobę(...), będącą jednym z powikłań cukrzycy. W związku z tym ponosi koszt wizyt u endokrynologa. Ze względu na zły stan zdrowia nie jest w stanie w czasie studiów podjąć żadnej pracy. Nie posiada żadnego majątku osobistego, nie ma żadnych oszczędności, wszystko przeznaczane jest na bieżące potrzeby.

N. S. jest w bardzo złym stanie psychicznym, ponieważ była bardzo emocjonalnie związana z ojcem. Korzysta z pomocy poradni psychologicznej.

A. S. uczęszcza do przedszkola, którego koszt wynosi 150 zł miesięcznie. Często choruje, z czym wiążą się dodatkowe wydatki.

E. S. nie ma żadnych kredytów, ani obciążeń. Pomagają jej osoby znajome i bliskie – otrzymuje ubrania dla dzieci od koleżanki prowadzącej sklep z używaną odzieżą. Jej rodzice czasami wręczają dzieciom po 100 zł, wspomagają pozwaną w ten sposób, że jada u nich codziennie obiady. Pozwana nie ma żadnych oszczędności, ani żadnych nieruchomości. Poza wynagrodzeniem za pracę i rentą, nie ma żadnego innego źródła utrzymania.

Dodatkowo jeszcze wykryto u niej guz w piersi i czeka ją prawdopodobnie poważne leczenie.

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania stron oraz przesłuchanych w sprawie świadków uznając je za spójne i logiczne. Podzielił także opinię biegłego z zakresu rachunkowości.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy nie uwzględnił powództwa.

Sąd zważył, że roszczenie powoda nie zostało wprost odniesione do konkretnych przepisów prawa. W istocie oparte zostało na konstrukcji odpowiedzialności spadkobierców T. S. za dłużnego spadkodawcy, wynikające z umyślnego wyrządzenia przez niego szkody na mieniu powoda. Zgodnie z treścią art. 922 § 1 k.c. obowiązki spadkowe zmarłego przechodzą na spadkobierców. Obowiązek wynagrodzenia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym, polegającym na przywłaszczeniu ściśle określonej sumy pieniężnej na szkodę powoda jest obowiązkiem majątkowym i należy do spadku ( wyrok SN z 18.10.1971r. I PR15/17).

Zgodnie z ogólną regułą spadkobrania na spadkobierców pracownika przechodzą obowiązki majątkowe, takie jak obowiązek odszkodowawczy, obowiązek zwrotu nienależnie pobranych kwot.

Do spadkobierców mają zastosowanie art. 119 i następne kodeksu pracy, określające rozmiar należnego od pracownika odszkodowania. Spadkobierca wchodzi w sytuację prawną swojego poprzednika prawnego. Dla określenia rozmiaru odszkodowania należnego spadkodawcy istotne będzie, w jakim zakresie pracownik zostałby obciążony obowiązkiem odszkodowawczym. Wyłączona jest zatem np. możliwość miarkowania odszkodowania w stosunku do spadkobierców pracownika, który wyrządził szkodę umyślnie lub w mieniu powierzonym. Spadkobiercy takiego pracownika mogą chronić swoje interesy jedynie w sposób przewidziany w prawie spadkowym.

W niniejszej sprawie skoro spadkobiercy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza odpowiedzialiby w ramach swoich udziałów do wartości czynnej spadku i mieliby prawo do powoływania się w toku egzekucji ewentualnie zasądzonej od nich kwoty na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. Na marginesie należy wskazać,

że o ile Sąd stwierdził przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza o tyle, jak wynika z akt, nie zrobiono spisu inwentarza. Złożone zostało jedynie zeznanie spadkowe w Urzędzie Skarbowym, w którym wskazano majątek spadkowy i jego wartość. Wartość czynna spadku nie przekracza połowy kwoty żądanej pozwem.

T. S. przyjął pełną odpowiedzialność materialną za powierzone mu przez pracodawcę mienie z obowiązkiem zwrotu/ wyliczenia się tj. gotówkę pobieraną od klientów (...)z tytułu zapłaty za towar. Za pobraną gotówkę ponosił odpowiedzialność w pełnej wysokości w myśl art. 124 § 1 i § 2 k.p. Zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: (pkt 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, (pkt 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Od odpowiedzialności tej może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia – art. 124 § 3 k.p.

T. S. nie zwrócił i nie rozliczył się z kwoty 92.533,47 zł. Spadkobiercy mogli wskazywać okoliczności ekskulacyjne i wykazywać fakty świadczące o zwolnieniu T. S., a w konsekwencji ich samych, z obowiązku naprawienia szkody w całości lub części.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, że prawidłowo powierzył pracownikowi mienie. Istota pracy przedstawiciela polegała na tym, że zbierał zamówienia oraz pobierał gotówkę za sprzedane towary od osób płacących z odroczonym terminem płatności. Pracodawca wyposażył pracownika w dowody (...), którymi przedstawiciel dokumentował odbiorcy i pracodawcy pobraną kwotę, wyposażył go w I-pack, do którego wpisywano wszystkie konieczne dane związane z dokumentowaniem pobieranej kwoty, system elektroniczny natychmiast przekazywał informację do systemu centralnego, wykonywana była elektroniczna operacja „schodzenia z długu odbiorcy”.

T. S. utracił w jakichś okolicznościach pobrane pieniądze, z których się nie rozliczył z pracodawcą. W niniejszej sprawie nie udowodniono, aby szkoda powstała wskutek kradzieży mienia przez nieznaną sprawcę. Postępowanie przygotowawcze w tym zakresie zostało umorzono wobec braku dostatecznych podstaw do uznania, że popełniono przestępstwo. Natomiast znalezione w aucie po wypadku dowody wpłat, które w tym dniu nie miały miejsca, zważywszy na fakt, że odbiorcy mieli dowody wpłat z innych dat, wskazuje na to, że w samochodzie T. S. w momencie wypadku nie było gotówki.

T. S. nigdy nie sygnalizował pracodawcy, że ma nieprawidłowo powierzone mienie. Praca w(...)w charakterze przedstawiciela handlowego nie była jego pierwszą pracą tego rodzaju. Wcześniej w takim samym charakterze pracował w dwóch innych firmach i miał identyczne obowiązki oraz sposób wykonywania pracy, w tym tak samo pobierał gotówkę i ją przechowywał.

Sąd Okręgowy zważył, że gdyby T. S. żył i pozew byłby skierowany przeciwko niemu, wówczas nie byłoby wątpliwości, że winien naprawić szkodę, gdyż roszczenie powoda jest niewątpliwe.

W ocenie Sądu Okręgowego inna jest jednak sytuacja gdy pozew jest skierowany przeciwko spadkobiercom: żonie pracownika i jego dzieciom. Z jednej strony powód to prężnie działająca, rozwijająca się firma handlująca używkami, posiadająca wiele oddziałów i sieć hurtowni alkoholi, zaopatrująca znaczną część kraju w napoje alkoholowe, osiągająca z tego tytułu znaczne dochody. Po drugiej stronie wdowa, pracująca w pełnym wymiarze czasu pracy, osiągająca dochód

w granicach minimalnego wynagrodzenia, stanowiącego oprócz renty rodzinnej po mężu jedyne źródło utrzymania jej i dzieci. Po stronie pozwanej pozostaje też dwoje osieroconych dzieci. Sąd Okręgowy zważył, że odziedziczony majątek jest niewielki - udział we własnościowym, stosunkowo niewielkim 2-pokojowym mieszkaniu

w bloku, starym, od wielu lat nieremontowanym, jedynym miejscu gdzie może mieszkać rodzina. Mieszkanie to w chwili śmierci T. S. było obciążone hipoteką. Dług został spłacony po uzyskaniu odszkodowania związanego z jego



śmiercią. Zmarły nie pozostawił żadnych oszczędności. Pozostawił 20-letni samochód, który nie przedstawia dużej wartości. Ewidentnie możliwości finansowe pozwanych są ograniczone.

Z pewnością ani E. S. ani żadne z jej dzieci nie ma żadnej zdolności kredytowej. Sąd Okręgowy rozważał czy racja powoda, że przysługuje mu odszkodowanie za nieuczciwe działania jego byłego pracownika daje podstawę do tego, aby obarczyć ciężarem finansowym żonę i dzieci tego pracownika i czy nie byłyby wpędzone w skrajne ubóstwo. Czy słuszne i sprawiedliwe jest by samotna matka, która musi utrzymać i wychować dwoje dzieci, która mimo przeciwności daje sobie z tym radę, zasadnie powinna odpowiadać za długi swojego męża, a zwłaszcza za taki dług jaki powstał w okolicznościach opisanych w niniejszej sprawie. Kwota objęta pozwem, bez odsetek, stanowi całkowite 5-letnie wynagrodzenie pozwanej.

Sąd zważył, że dla powoda dochodzona należność z pewnością stanowi niewielki fragment obrotów, skoro w kilka miesięcy jeden przedstawiciel mógł nie zwrócić takich pieniędzy pracodawcy i nikt tego nie zauważył. Od chwili gdy doszło do przywłaszczenia pieniędzy przez T. S. upłynęły ponad 4 lata. Mimo poniesionej szkody nie wpłynęło to znacząco na funkcjonowanie firmy a przynajmniej nie zostało to wykazane w toku procesu. Jednocześnie żona a tym bardziej małoletnie dzieci nie popełniły żadnego złego czynku i nie odniosły żadnej korzyści. Pozbawienie ich niewielkiego majątku albo nałożenie nadmiernego ciężaru nie zasługuje na akceptację.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że T. S. dopuścił się przywłaszczenia mienia swojego pracodawcy, ale też nic nie wskazuje, że zagarniętymi pieniędzmi przysposobił rodzinę. Rodzinę utrzymywał z wynagrodzenia osiąganego z tytułu zatrudnienia a przywłaszczone pieniądze przeznaczył na własne cele.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo przeciwko spadkobiercom T. S. nie zasługuje na uwzględnienie. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepis art. 8 kodeksu pracy i odpowiadający mu identyczny przepis art. 5 kodeksu cywilnego o treści: nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W wyroku z 28.10.2015 r. w sprawie II CSK 831/14 Sąd Najwyższy przypomniał, że klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Powołany przepis ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Z kolei w wyroku z dnia 02.10.2015 r. w sprawie II CSK 757/14 Sąd Najwyższy wskazał, że zastosowanie zasad współzycia społecznego pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy.

W odniesieniu do spraw pracowniczych Sąd Najwyższy wypowiedział się w podobnym tonie np. w wyroku II PK 91/13 z 20.12.2013r. podniósł, że treść klauzuli generalnej zawarta w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie powództwa byłoby jedynie mechanicznym zastosowaniem obowiązujących przepisów prawa i nie oddawałoby kontekstu sprawy. Zważywszy na sytuację osobistą, zdrowotną i finansową pozwanych, zachodzą wyjątkowe przesłanki przemawiające za oddaleniem powództwa. Racje pozwanych są wyższe niż racja powoda. Rachunek ekonomiczny spółki nie jest ważniejszy niż podstawa egzystencji pozwanych. Prowadząca działalność gospodarczą spółka poradzi sobie bez wyegzekwowania odszkodowania, pozwane nie mają takiej

możliwości. W ocenie Sądu społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa powoda do odszkodowania w tej sprawie nie zasługuje na ochronę.

Mając na uwadze powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo a o kosztach rozstrzygnął w trybie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powoda zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód to prężnie działająca firma osiągająca znaczne dochody podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika jak jest sytuacja finansowa spółki;
- 2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że nic nie wskazuje aby zagarniętymi pieniędzmi T. S. przysposobił rodzinę, podczas gdy nie zostało ustalone co T. S. zrobił z kwotą 92.533,47 zł;
- 3) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez pominięcie oświadczenia woli powoda w zakresie ugodowego zakończenia sprawy;
- 4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 8 k.p. i art. 5 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż zachodzi podstawa oddalenia powództwa na podstawie klauzuli generalnej wyrażonej w tych przepisach.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik powoda wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 92.533,47 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

Apelujący wywodził, że rynek zbytu alkoholu na terenie Polski nie był przez Sąd badany i zbyt daleko idące jest twierdzenie o zaopatrywaniu przez spółkę w alkohol znacznej części kraju. To samo odnosi się do osiąganych przez spółkę dochodów. Powód ponosi koszty związane z prowadzeniem działalności w postaci składek, wynagrodzeń, podatku i najmu.

Nie zostało ustalone przez Sąd co T. S. zrobił z kwotą 92.533,47 zł i w jakim stopniu rodzina mogła korzystać z należnych powodowi środków pieniężnych.

Sąd pominął też postawę powoda, który dążył do polubownego załatwienia sporu.

W ocenie powoda kwestia trudnej sytuacji materialnej osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie może uzasadniać stosowania klauzul generalnych. Sąd powołał się jedynie na fakt, iż spółka prężnie się rozwija, co nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd nie rozważył też możliwości rozłożenia dochodzonej kwoty na raty w trybie art. 320 k.p.c.

Z tych względów pełnomocnik powoda uznawał apelację za uzasadnioną.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. W jego ocenie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności pozwalające na stwierdzenie nadużycia przez powoda prawa podmiotowego. Powód nie zakwestionował trudnej sytuacji zdrowotnej, osobistej

i majątkowej pozwanych a jedynie ustalenia leżące po jego stronie. Tymczasem spółka osiąga znaczne dochody, obsługuje ponad 4500 klientów, posiada 10 oddziałów, z których każdy jest niezależną jednostką handlową, poszerzającą zakres działania. Opisana sytuacja w porównaniu do sytuacji pozwanych dała podstawę do oddalenia powództwa. Uwzględnienie powództwa doprowadziłoby pozwane do skrajnego ubóstwa.

Z tych względów pełnomocnik pozwanych wnosił o oddalenie apelacji.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i co do zasady na rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jak i częściowo wywody prawne poczynione przez ten Sąd, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Na wstępie zważyć należy, że Sąd Okręgowy nie wskazał w sposób jednoznaczny podstawy odpowiedzialności T. S. za szkodę wyrządzoną pracodawcy, gdyż przywołał przepisy kodeksu pracy dotyczące odpowiedzialności za mienie powierzone a jednocześnie posługuje się terminologią „przywłaszczenie” mienia, mieszając tym samym podstawy prawne określające obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika. T. S. pobierał gotówkę od klientów spółki(...)zatem w tym przypadku doszło to tzw. wtórnego powierzenia przez pracodawcę mienia z obowiązkiem wyliczenia się. Bez wątplenia pracownik przyjął na siebie materialną odpowiedzialność za powierzone mienie, poprzez przyjęcie do realizacji obowiązków związanych z odbieraniem gotówki od klientów. W tej sytuacji zawarcie dodatkowo umowy o odpowiedzialności materialnej pozostaje bez znaczenia dla określenia podstaw odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym. Nawet gdyby umowa taka nie została zawarta pracownik ponosiłby taką odpowiedzialność.

T. S. zostały powierzone pieniądze w kwocie 92.533,47 zł, z których się nie rozliczył, zatem podstawę jego odpowiedzialności statuuje treść art. 124 § 1 k.p. Odpowiadałby zatem za szkodę w pełnej wysokości, nawet gdyby powstała bez jego winy. Przesłanką odpowiedzialności ustanowionej w treści cyt. przepisu jest wyrządzenie szkody w prawidłowo powierzonym przez pracodawcę mieniu. Możliwości uwolnienia się od tej odpowiedzialności wskazane są w treści art. 124 § 3 k.p. tj. wykazanie przez pracownika, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia.

Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że T. S. dopuścił się przywłaszczenia mienia, co skutkowałoby jego odpowiedzialnością na gruncie art. 122 k.p. Przepis ten dotyczy obowiązku naprawienia szkody w pełnej wysokości jeżeli pracownik wyrządził szkodę umyślnie. Powód nie udowodnił umyślnego wyrządzenia szkody przez T. S., gdyż nie jest wiadome co stało się z pieniędzmi, w których posiadaniu miał być zmarły pracownik. Wskazane przez powoda i potwierdzone w toku postępowania sądowego nieprawidłowości w dokumentacji prowadzonej przez T. S. nie świadczą jeszcze o przywłaszczeniu mienia.

Inna jest zatem podstawa i przesłanki odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym a inne w przypadku zagarnięcia mienia, co ma też wpływ na terminy przedawnienia roszczeń. Skutek wyrządzenia szkody pozostaje ten sam czyli powstaje obowiązek jej naprawienia w całości a obowiązek ten, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, obciąża spadkobierców.

Zgodnie z treścią art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów dotyczących spadkobrania. Do masy spadkowej wchodzi jedynie długi istniejące, które powstały za życia spadkodawcy i które nie wygasły z chwilą otwarcia spadku. Co do zasady spadkobiercy wstępują zatem w sytuację prawną zmarłego, czyli w przypadku istniejącego długu stają się dłużnikami. Bez wątplenia istniał dług po stronie T. S., przez co obowiązek zwrotu na rzecz spółki(...) kwoty 92.533,47 zł obciąża pozwane. Tym niemniej wyrok Sądu Okręgowego uwalniający pozwane od odpowiedzialności jest w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowy.

Zarzuty apelacji w zakresie naruszenia prawa procesowego są bezzasadne, gdyż Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany przez apelującego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał Sądowi Okręgowemu na ustalenie dobrej kondycji finansowej powodowej spółki. Spółka działa na dużym obszarze kraju, w jej skład wchodzi 10 oddziałów, obsługujących znaczącą rzeszę klientów. Powód w toku postępowania nie wykazał złej sytuacji ekonomicznej spółki a w apelacji poddaje w wątpliwość ustalenia Sądu, nie przedstawiając żadnych dowodów na poparcie stawianych tez.

Brak podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego, który przyjął, że nic nie wskazuje na to aby T. S.przeznaczył niezwróconą kwotę pobranej gotówki na potrzeby pozwanych. Powód nie udowodnił faktu korzystania przez pozwane z kwoty należnej spółce.

Brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy pominął oświadczenie powoda o gotowości do polubownego załatwienia sporu. Fakt ten wynika z protokołu rozprawy z dnia 10 października 2014 r. (k. 95v). Gotowość i dobra wola w polubownym załatwieniu sprawy pozostaje jednak bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy uznał, że dług istniejący po stronie T. S.obciąża pozwane ale oddalił powództwo, przyjmując, że prawo podmiotowe powoda do dochodzenia odszkodowania od pozwanych nie zasługuje na ochronę, gdyż sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Stanowisko powoda w toku procesu pozostaje zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego wskazanego w apelacji. Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ustalenia

i argumentację Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Zgodnie z treścią art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Stosowanie zasad współzycia społecznego zawsze winno mieć charakter wyjątkowy, gdyż powoduje zachwianie pewności obrotu prawnego. W sprawie niniejszej powód był w pełni uprawniony do dochodzenia naprawienia szkody od spadkobierców pracownika a jednak jego powództwo zostało oddalone nie z powodu braku podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń czy też nieudowodnienia szkody ale z uwagi na treść art. 8 k.p. Zważyć należy, iż ustawodawca nie wymienia zasad współzycia społecznego, nie tworzy ich katalogu, pozostawiając sądowi swobodną ocenę. Ocena ta musi znajdować uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, zatem musi być zindywidualizowana. Taka ocena z punktu widzenia norm powszechnie obowiązujących została przez Sąd Okręgowy dokonana.

Sąd ten rozważył sytuację powoda – dobrze prosperującej spółki i zderzył ją z sytuacją pozwanych: osobistą, zdrowotną i finansową, uznając że zachodzą wyjątkowe przesłanki przemawiające za oddaleniem powództwa. Sąd wskazał, że uwzględnienie powództwa byłoby nałożeniem na pozwane nadmiernego ciężaru, pozbawiłoby je ich niewielkiego majątku a takie działanie nie zasługuje na akceptację. Sąd Okręgowy wprawdzie nie skonkretyzował zasad współzycia społecznego ale z argumentacji Sądu wywieść należy, iż odwołał się do zasad przyzwoitości i sprawiedliwości społecznej. Bez wątplenia nastąpiłoby zaburzenie proporcji w sytuacji stron – wprawdzie szkoda zostałaby naprawiona ale zachwiałoby to egzystencją rodziny, sprowadzając ją do niedostatku. Nie byłoby uczciwe, przyzwoite i sprawiedliwe w odczuciu społecznym zobowiązanie pozwanych do naprawienia szkody, który to fakt jednocześnie doprowadziłby wdowę z dwojgiem dzieci do ubóstwa. Tymczasem brak wypłaty odszkodowania nie wpłynie znacząco na kondycję finansową dobrze prosperującej firmy.

Te wszystkie okoliczności Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył a oddalając powództwo nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, wskazanego w apelacji. Mając powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu z uwagi na treść art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, gdyż Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wprawdzie powództwo znajduje oparcie w podstawie faktycznej i prawnej ale nie może być uwzględnione, gdyż czynienie użytku z przysługującego powodowi prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym przypadku, mimo oddalenia apelacji, nie można więc obciążyć powoda kosztami procesu.